Dzisiaj 4 strony

Wydanie poranne

Cena 15 groszy

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannem i wydaniu wieczornem, — w niedziele i święta tylko wydanie poranne, — natomiast w dni poświąteczne tylko wydanie wieczorne

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chełmikowski, za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, za ogłoszenia i reklamy Antoni Leśniewicz, wszyscy w Poznaniu

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor: Bohdan Jarochowski

Nr. 230 Poznań, czwartek dnia 21 maja 1931 Rok XXVI

Rejestry meldunkowe

Warszawa, 21. 5. (Tel. wł.). — Min. spr. wewn. wydał zarządzenie o przedłożeniu z dn. 1 lipca r. b. terminu założenia rejestrów meldunkowych do dn. 31 grudnia 1931 r.

Ponadto upoważnił wojewodów do ewentualnego przedłużenia tego terminu do dn. 1 lipca 1932. (w)

Bezrobocie w Polsce

Warszawa, 21. 5. (Tel. wł.) — Liczba bezrobotnych w dniu 16 maja wynosiła 339 394 osoby, co stanowi spadek w stosunku do poprzedniego tygodnia o 6 607 osób.

Sprawy dziennikarskie w Genewie

Warszawa, 21. 5. (Tel. wł.). Z Genewy donoszą, że komisja doradcza pracowników umysłowych Międzynarodowego Biura Pracy przyjęła sprawozdanie podkomisji zawodowo dziennikarskiej.

Podkomisja ta zajmowała się zasadami kontraktu zbiorowego w dziennikarstwie, wypowiedziała się za mocniejszą organizacją dziennikarską oraz za stworzeniem organów mieszanych, złożonych z dziennikarzy i wydawców.

Podkomisja opowiedziała się również za ustanowieniem i uznaniem przez wszystkie państwa międzynarodowych legitymacyj dziennikarskich. (w)

Nauczka dla Curtiusa

Warszawa, 21. 5. (Tel. wł.). Z Genewy donoszą, że min. Zaleski wypowiedział swą mowę o rozbrojeniu — jak już donieśliśmy — po polsku. Wywołało to pewne zdziwienie i zadowolenie, zwłaszcza że Curtius jako przewodniczący udzielił Zaleskiemu głosu po niemiecku.

Po wystąpieniu Zaleskiego Curtius używał już przy przewodniczeniu języka francuskiego. (w)

Nowy konsul w Monachium

Warszawa, 21. 5. (Tel. wł.). — B. szef kancelarji cywilnej Prezydenta dr. Aleksander Lisiewicz został mianowany konsulem generalnym w Monachjum. (w)

Kontrola ruchu granicznego

Warszawa, 21. 5. (Tel. wł.). — Min. spr. wewn. wydało okólnik do wojewodów, stwierdzający, że prowadzenie spisu osób, przekraczających granicę, okazało się zbędne.

Okólnik zaleca zaniechanie prowadzenia tych spisów i ograniczenie się jedynie do stwierdzenia ważności paszportów i tożsamości ich posiadaczy. (w)

Manewry floty niemieckiej

Berlin, 20. 5. (PAT). W związku ze spuszczeniem na wodę pancernika „Deutschland" odbyły się na pełnem morzu manewry floty niemieckiej połączone z ćwiczeniami artyleryjskiemi marynarki wojennej. Ćwiczeniom tym przypatrywał się z pokładu krążownika „Königsberg" w otoczeniu świty i w towarzystwie min. Groenera prezydent Hindenburg.

Krążownik „Königsberg" powrócił dziś do portu kilońskiego. Uroczystości zakończyły się rewją floty niemieckiej przed prezydentem Hindenburgiem.

Uczczenie pamięci założyciela Czerwonego Krzyża. W dniu 9 b. m. na cmentarzu w Zurychu odsłonięto na grobie Henryka Dunanta wspaniały pomnik, przedstawiający Samarytanina, udzielającego pomocy choremu.

Sesji parlamentarnej nie będzie

Z końcem maja lub w początkach czerwca nastąpi rekonstrukcja wzgl. zmiana rządu

Warszawa, 21. 5. (Tel. wł.). W kołach politycznych panuje przekonanie, że sesja parlamentarna przed wakacjami nie będzie zwołana. Premjer Sławek, nie posiadając odpowiedniej wskazówki ze strony min. spr. wojsk., deklaruje się raczej jako przeciwnik sesji.

Natomiast coraz bardziej utrwala się przekonanie, że po sesji Rady Ligi Narodów a więc z końcem maja lub w początkach czerwca dojdzie do rekonstrukcji względnie zmiany rządu. Jako przyszły szef rządu wymieniany jest najczęściej płk. Prystor. (w)

Sytuacja strajkowa w Zagłębiu górniczem

Plebiscyt robotników przemysłu naftowego

Warszawa, 21. 5. (Tel. wł.). W Jaworznie we środę panował spokój. Przedstawiciel województwa Walicki oświadczył robotnikom, że województwo przystępuje do akcji pośredniczącej.

Na czwartek wyznaczono pogrzeb zabitych, których jest sześciu. W piątek robotnicy przystępują do pracy. (w)

Lwów, 20. 5. (PAT). Zapowiedziany na dziś strajk pracowników naftowych w Zagłębiu naftowem został w godzinach popołudniowych zażegnany, dzięki kompromisowej formule, zaproponowanej obu stronom przez starostę drohobyckiego. Przedstawiciele P. P. S. C. K. W. po przyjęciu wspomnianej formuły oświadczyli, że zapowiedziany strajk odwołują.

Plebiscyt odbędzie się w ciągu czerwca we wszystkich centrach przemysłu naftowego a więc w Bitkowie, Borysławiu i Krosnie. Komisje plebiscytowe we właściwych terminach przystąpią do akcji technicznej przygotowania plebiscytu.

Będzin, 20. 5. (PAT). W sytuacji, wytworzonej zatargiem pomiędzy Radą zjazdu przemysłowców górniczych i Związkiem zawodowym, nie zaszła żadna zmiana.

W Zagłębiu Dąbrowskiem wszystkie kopalnie pracują normalnie oprócz kopalni warszawskiego Towarzystwa, gdzie robotnicy strajkują. Jeżeli chodzi o Zagłębie Krakowskie, to za wyjątkiem nie należących do Rady zjazdu kopalni w Jaworznie, w których doszło do zajść, wszystkie pozostałe kopalnie, t. j. Libiąż, Brzeszcz, Berg i od dziś popołudnia Siersza są czynne.

Na terenie Zagłębia Dąbrowskiego do żadnych zajść względnie zakłócenia spokoju nie doszło.

Cieszyn i jego okolice

(Korespondencja własna)

Cieszyn, w kwietniu.

Na północnym krańcu Beskidów Jabłonkowskich, w dolinie rzeki Olzy leży cichy, spokojny prastary Cieszyn. Polski Cieszyn na zboczach gór a czeski — po drugiej stronie rzeki na szerokiej płaszczyźnie. Polska część Cieszyna jest nietylko urocza lecz i bardzo ciekawa. Od Rynku, pełnego starożytnych kamieniczek, zdobnych w wykusze, sklepienia i kolumnady, poprzez ulicę Głęboką, utrzymaną w tym samym stylu, a tak stromą, że aż poprzecinana schodami, dochodzi się do Zamku Piastowskiego. Za zamkiem znajduje się wspaniały park, w którego najwyższym punkcie wznosi się Wieża Piastowska, kształtem przypominająca kruszwicką. Zachodnie brzegi parku kończą się tarasami i widokiem na Beskidy, miasto i wijącą się w dole rzekę. Jest to zapewne jeden z piękniejszych w Polsce krajobrazów.

W przeciwnym końcu miasta, na wysokiej górze stoi kościół Panny Marji, dominujący nad całą okolicą.

Nad brzegami zaś Olzy ciągnie się szereg parków, poprzecinanych odnogami rzeki, pełnemi t. zw. jazów. Ścieżki tu się wiją po zalesionych zboczach wzgórz i łączą mostkami, przerzuconemi nad wąwozami i licznemi urwiskami.

Wzdłuż granicy czechosłowackiej ciągnie się nad Olzą oryginalna uliczka, zwana „Przykopą". Płynie tam rzeczułka, poprzecinana śluzami, a z obu jej stron stoją staroświeckie domki, malutkie, urocze, przypominające zabawki dla dzieci. Pełno tam schodków, barjerek, wystawek.

Czeski Cieszyn jest bez porównania brzydszy, choć bardziej może wielkomiejski. Budują tam dużo i szybko. Narazie jednak pełno tam kurzu, rozstawionych cegieł, dymu i sadzy z zakładów przemysłowych, które przy podziale Cieszyna wszystkie przypadły Czechosłowacji.

Podział miasta najbardziej dał się we znaki po czeskiej stronie rzeźnikom a po naszej kupcom tekstylno - galanteryjnym, ponieważ obie części miasta u nas zaopatrują się w mięso a ubierają i jedzą owoce po stronie czeskiej.

Przejście granicy nie przedstawia żadnych trudności. Wystarczy tu mieszkać przez 6 tygodni, aby otrzymać przepustkę graniczną.

Oba miasata posiadają duży procent Niemców. Duże zasługi na polu odniemczenia miasta mają tu słuchacze Wyższej Szkoły Rolniczej, którzy nadają ton całemu Cieszynowi. Usuwają bezapelacyjnie szyldy niemieckie, co zresztą wcale im nie przeszkadza podkochiwać się w córkach właścicieli tych szyldów i kto wie, czy ta druga metoda polonizacji nie wydaje lepszych skutków.

Jednym z najbliższych szczytów beskidzkich jest Czantorja, miejsce pierwszej wycieczki turysty, mającego swe pied a terre w Cieszynie.

Pojechałem tam na rowerze w dzień chłodny, lecz bezwietrzny niemal. — Pierwszy etap tej drogi, to Cieszyn-Ustroń. Droga pnie się w górę. Widoki nadzwyczajne. Co parę minut otwiera się perspektywa na pofalowane łąki i szachownice pól, przypominające najpiękniejsze dywany. W górze niebieski kontur łańcucha górskiego odbija delikatną linję od nieba. Za chwilę znów wyrastają góry, tuż, tuż, zupełnie blisko drogi, rzucając na nią ponure cienie. A potem lasy na pochyłych zboczach, urwiska i wsie, przylepione do gór. W odległości kilku kilometrów od Ustronia zostawiam rower w chacie u stóp Czantorji. Ścieżka robi się zbyt wąska i stroma dla tego rodzaju loko-

mocji. Idę ze 2 godziny a może i dłużej. Przeważnie lasem, tylko chwilami otwiera się „okno na świat", aby można sprawdzić, jak się wysoko zaszło. — Wreszcie schronisko i w odległości 20 minut drogi od niego granica czeskosłowacka Tu przed 11 laty został napadnięty przez jakąś bojówkę działacz śląski dr. Rostek, gdy z międzynarodową komisją wyznaczał granice Polski

Idę wzdłuż granicy przez obie Czantorje do Stożka. Przebywam kilka wąwozów. Gdzieniegdzie widoczne są jeszcze ślady śniegu. Wracam inną drogą, błądzę i dopiero późnym wieczorem odnajduję chatę z moim rowerem. Około 1-szej w nocy jestem z powrotem w Cieszynie.

A potem droga do Wisły. Od Ustronia wjeżdżam w dolinę królowej naszych rzek i jadę doskonałą szosą asfaltowaną. Patrzę na nią z dumą i radością, że doczekałem się w Polsce takiej drogi. W pół godziny potem jestem w Wiśle. Na skrzyżowaniu dróg znajduję napis: „Na Baranią Górę 2 i pół godziny". A więc przy pomocy roweru może będzie prędzej. Jadę. Góry rosną w oczach. Droga prowadzi wzdłuż Czarnej Wisełki. Dolina zwęża się gwałtownie. Pozostaje w niej miejsce tylko na rzekę i dróżkę półtora metrowej szerokości. Góry są tak wysokie, że w dolinie panuje chwilami półmrok. Rzeka szumi, bije o skały, piętrzy się, tworzy wodospady. Droga silnie się wznosi. Zsiadam z roweru, ślizgam się niemożliwie po resztkach lodu i śniegu, buty mam przemoczone a mimo to jest gorąco. Piję co chwila ze źródeł i wodospadów, które spływają z wcale grzecznej wysokości. Wreszcie jestem przy schronisku. Po krótkim odpoczynku wchodzę na sam szczyt Baraniej Góry. Rozglądam się po okolicy. Widać malutkie kwadraciki — osiedla ludzkie i wielkie kolosy sąsiednich gór. Jednakże znaczną część krajobrazu zasłaniają drzewa i wyniosłości gruntu.

W drodze powrotnej, w miejscu, gdzie rozdwajają się obie Wisełki, skręcam w kierunku zameczku prezydenta. Droga idzie spiralnie w górę. Co chwilę otwierają się piękne widoki na pochyłe polany, ostre występy skalne, wodospady i źródła, tryskające z gór. Po uciążliwej 40 minutowej drodze ukazuje się najpierw budka strażnika z olbrzymią lampą łukową, potem garaże a wreszcie zameczek — zgrabny i sharmonizowany z kształtami okolicznych gór. Droga i trawniki jeszcze zaśnieżone.

W ostatnich dniach wybrałam się do Bystrej i pod Klimczok, najwyższy punkt tamtejszej okolicy.

Droga prowadzi przez Bielsk. Szosa do tego ośrodka przemysłowego to jakgdyby 32 klm. amerykańskiej kolejki. Cały dowcip jazdy na rowerze polegał na tem, aby, zjeżdżając z jednej góry, tak się rozpędzić, żeby na następną wjechać bez pedałowania. Niektóre góry były jednak za długie i trzeba było iść pieszo. Minęłam Bielsk. Do Bystrej pozostało tylko 11 klm. po równej stosunkowo drodze. Mniejwięcej po pół godzinie wjeżdżamy do wsi z olbrzymiem sanatorjum dla gruźlików. W oddali widać i inne sanatorja. Bystra przypomina Zakopane z Giewontem, odsuniętym o kilka kilometrów.

Jadę dalej pod Klimczok lecz szczytu nie osiągnęłam ze względu na spóźnioną porę. A szkoda, bo droga prześliczna wśród świerków i sosen. Wracam tą samą szosą a sprzyjający wiatr przyspiesza mój powrót.

W okolicy tej jest tak dużo do zwiedzenia, że naprawdę trzeba mieć wiele, bardzo wiele czasu, aby poznać cały urok Śląska Cieszyńskiego. J. G.

Starcie straży granicznej z robotnikami sezonowymi

Kilkanaście osób poturbowano

Warszawa, 21. 5. (Tel. wł.) We środę w godzinach południowych doszło do starcia w Praszce pod Wieluniem.

Praszka jest punktem etapowym, przez który przechodzą robotnicy sezonowi do Prus. Na tle tego przejścia i badania odnośnych dokumentów doszło do nieporozumień. Tłum chciał przejść granicę niemiecką, lecz sprzeciwili się temu nasi strażnicy graniczni i policjanci.

Kilkanaście osób poturbowano. (w)

Ojciec zamordował dwoje swych dzieci

poczem popełnił samobójstwo

Łuck, 20. 5. (PAT). Mieszkaniec wsi Rywadcze (pow. Łuck), 34-letni Sidor Łąkaczuk wydalił się z domu wraz ze swym 4-letnim synem Stefanem i 8-letnią córką Natalją.

Wkrótce potem w lesie obok Górki Połonki znaleziono wiszące na drzewie zwłoki, w których rozpoznano Łąkaczuka. Następnie ustalono, że Łąkaczuk przed popełnieniem samobójstwa zamordował swe dzieci, zadając im razy kamieniem w głowę, poczem wrzucił je do Styru.

Zwłoki dzieci wydobyto.

Oberwanie chmury w Małopolsce wschodniej

Woda zalała pola i zniszczyła tor kolejowy - Ruch pociągów został wstrzymany

Lwów, 20. 5. (PAT). Dnia 19 bm. o godz. 15.30 nastąpiło w pow. bóbreckim oberwanie się chmury na terenie gminy Mołodyńce — Bortniki. Woda o głębokości 2 m. zalała okoliczne pola i podmyła tor kolejowy w pobliżu wsi Mołodyńce na przestrzeni 300 m., wskutek czego przerwana została komunikacja kolejowa. Pociąg osobowy ze Lwowa został zatrzymany na stacji Bortniki aż do naprawy toru, co zostało uskutecznione po kilku godzinach pracy drużyn kolejowych. Woda wyrządziła szkody i zniszczyła nasyp.

Ofiar w ludziach nie było.

Trzęsienie ziemi w Portugalji i na Maderze

Europejskie stacje sejsmograficzne zanotowały dalsze bardzo silne trzęsienie ziemi, które prawdopodobnie miało miejsce w Azji mniejszej lub na Krymie

Lizbona, 20. 5. (PAT). Ubiegłej nocy w całym kraju odczuto trzęsienie ziemi, które wywołało olbrzymią panikę, zwłaszcza w stolicy. Mieszkańcy miasta w obawie przed ponowieniem się wstrząsów opuścili mieszkania i chronili się na placach. Wskutek drgnień ziemi wiele szyb zostało wybitych. Ponadto uszkodzona została elektrownia, wskutek czego miasto pozbawione było światła.

W Funchalu na Maderze również odczute zostało o godz. 1 w nocy silne trzęsienie ziemi.

Kraków, 20. 5. (PAT). Obserwatorjum astronomiczne w Krakowie zanotowało w dniu dzisiejszym bardzo silne trzęsienie ziemi.

Rozpoczęło się ono o g. 3.30 rano i trwało do g. 4.26 według czasu środkowo - europejskiego. Odległość ogniska wynosi w przybliżeniu około 2.700 km

Paryż, 20. 5. (Tel. wł.). W Funchalu zanotowano dziś silne trzęsienie ziemi.

W obserwatorjum w Marsylji również zanotowano trzęsienie ziemi, które według odchyleń aparatów sejsmograficznych musiało być znacznie silniejsze od ostatniego trzęsienia ziemi w Neapolu w roku 1930.

Berlin, 20. 5. (PAT). Niemieckie stacje sejsmograficzne zarejestrowały ubiegłej nocy silne wstrząsy podziemne.

Stacja we Frankfurcie n/M. zanotowała o godz. 3.27 wstrząśnienie, trwające 44 sek. Odchylenie strzałki w sejsmografie wynosiło 1/3 sek. Ośrodek wstrząsów leży w odległości 1.300 klm. na południe. O tej samej porze aparat wyższej szkoły technicznej we Frankfurcie n/M. zanotował silne wstrząsy, przyczem maksymalne odchylenia aparatu były tak silne, że przyrząd nie mógł ich zanotować.

Trzęsienie ziemi miało miejsce prawdopodobnie w Azji Mniejszej lub na Krymie.

Postrzelony na polowaniu

Kraków, 20. 5. (PAT). Wczoraj wieczorem artysta malarz Jerzy Kossak, zamieszkały w Krakowie, bawiąc na polowaniu w lesie w Tyńcu, postrzelił przez nieostrożność z dubeltówki 14-letniego chłopca Władysława Marczyka.

Ciężko ranny chłopiec zmarł w drodze do szpitala.

Dyrektor kopalni wpadł do szybu

Katowice, 20. 5. (PAT.) W szybie „Szczęście Fiedlera" wydarzył się straszny wypadek, którego ofiarą padł dyrektor kopalni Hergesell.

Wskutek nieuwagi Hergesell wpadł do głębokiego szybu i zabił się na miejscu. Okropnie zmasakrowane zwłoki wydobyto i przewieziono do kostnicy.

Katastrofa motocyklowa

Włocławek, 20. 5. (PAT.) Na szosie Lipno — Kętne zdarzyła się katastrofa motocyklowa, w której poniósł śmierć 28-letni Maksymiljan Zieliński, współwłaściciel dóbr Kętne w pow. lipnowskim.

Lawina ziemna we Francji

Tours, 20. 5. (PAT.) Jak już donosiliśmy, w Lafariniere obsunęła się ziemia, przyczem runęła w gruzy willa, należąca do amerykańskiego gen. Dunlopa.

Dziś drużynie ratowniczej udało się wydobyć z pod gruzów jedną z ofiar katastrofy, mianowicie pewną kobietę, która nie doznała poważniejszych obrażeń. Przy dalszych poszukiwaniach odnaleziono trupa właściciela willi gen. Dunlopa i męża uratowanej kobiety.

Zderzenie samochodu z ekspresem

Kair, 20. 5. (PAT.) Samochód, wiozący 10 osób, zderzył się na przejeździe kolejowym z ekspresem.

8 osób poniosło śmierć a 2 zostały ciężko ranne.

Napad na dyrektora fabryki

Sosnowiec, 20. 5. (PAT). Wczoraj w nocy powracającego automobilem w towarzystwie rodziny wiceprezesa Izby przemysłowo - handlowej w Sosnowcu, dyr. fabryki Radocha p. Likiernika, tłum demonstrantów obrzucił pod Jaworznem kamieniami. Automobil został w kilku miejscach przebity kulami rewowerowemi.

P. Likiernik wyszedł wraz z rodziną z wypadku bez szwanku.

MARJA RODZIEWICZÓWNA

GNIAZDO BIAŁOZORA

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

(Ciąg dalszy)

39)

— Nie wiem: Co się zdarzy. Mówił mi, że w listopadzie wyjeżdża.

— Pewnie dla tego, że nie ma futra na zimę.

— Jabym z nim pojechał. Tutaj mi ciasno i nudno. Pan Michał popatrzał nań uważnie. Pochylony nad imadłem, polerował jakiś mały tryb. Sucha jego, zorana bruzdami ciężkiej doli twarz miała wyraz twardej woli i zuchwalstwa.

— Jedź pan! wyrwało się mimowoli — jakby odkrycie. Dobry był to kompan, dla lekkomyślnika, fantasty i...

Nie dokończył myśli — bo ją wyraził krócej i dosadniej szofer.

— Pan Jelec zdrów, młody, sprytny, obrotny, i wesół — tylko — za honorowy. Z tem między ludźmi się nie przepchasz. Teraz nie pańskie a chamskie panowanie.

— A pan się za chama uznaje?

— Rozumie się.

— To dlaczego pan tu wrócił i za półdarmo pracuje nad temi gratami?

Sawicki chwilę się zawahał, namyślał.

— Pan myśli, że przez honorność, chcę się przysłużyć za dogląd i gościnę. Bzdury. Ja, panie, patrzeć nie mogę na popsutą maszynę, żeby jej do ładu nie doprowadzić. Takie mam amatorstwo do majsterki — i tyle. Zaśmiał się pan Michał, wyjrzał na deszcz i rzekł przerywając temat.

— Michaś nie śmie prosić, ale radby przy panu też skorzystać! Póki słota, niechby się przyglądał i choć narzędzie podawał. Ja pójdę do Konotopu Protasewiczów.

— Kawał drogi. Ja już i tam byłem z maszyną.

— Co? kupili od Jelca?

— Tatrę. Chcieli mnie zgodzić, ale mi się tam nie spodobało. A chłopaka swego niech pan przyśle. To dobre dziecko!

— A cóż się panu nie podobało u Protasewiczów? Bogaty dwór i wesoły!

— Za wiele naczalstwa tam bywa, a ja za długo sołdatem byłem. Smierziło mi się. Ale na robotę tam się zgłoszę, jak tu skończę. Panicze Tatrę rozbiją prędko, ganiając z tą jakąś piękną panią, co zjechała na wakacje. Do listopada tu się niedaleko kręcić będę, a jak pan Jelec się nie rozmyśli — to zbiorę na drogę do Afryki i przyczepię się do niego. Języki zna — to grunt.

— Żebyście tam nie zaczęli tęsknić za powrotem tutaj.

— Ja, nie! Dogodzili mi tu do syta!

Zaczął z pasją manipulować pilnikiem. Nachodził nań paroksyzm wściekłości i nienawiści.

Pan Michał ubrał się w grubą, samodziałową kurtę, długie buty, skórzaną czapkę — na plecy zarzucił starą derkę i ruszył pieszo do Korotopu nie dbając o deszcz.

Gdy tak szedł — prostując sobie drogę polami i znanemi sobie przesmykami wśród błot, przypominał sobie swą męczeńską wędrówkę przez pół Sybiru i całą Rosję bolszewicką i duszę miał pełną wdzięczności do Boga, że go skrzepił, zratował setki razy, i doprowadził do gniazda.

A Bóg, jak zwykł, mądrze pokierował, bo teraz pan Michał wszystko znajdował dobrem i niedostatek w tem gnieździe, i twardy trud fizyczny, i brak wygód i kulturalnych potrzeb, i towarzystwa, wszystko było niczem, w porównaniu tamtej męki — i tamtej tęsknoty.

Nie znalazł tego ideału ojczyzny, którą w duszy miał — ale znalazł swoje Polesie. Piaski i bagna, lasy i wody, smętek nieba i ziemi — ciszę i pustkę bezkreśnych obszarów. W ludziach, zwierzu i roślinie żyły tu jeszcze resztki wolności pierwotnej — był tu jeszcze jaki taki schron wolnej woli i swobody. Idąc lekko i prędko, krokiem myśliwca i włóczęgi, pan Michał to powtarzał w myśli jakieś słowa modlitwy, to pogwizdywał stare melodje młodzieńczych piosenek i był zupełnie szczęśliwy ze swej doli. Szedł przecie na wielki bal!

(C. d. n.)

KALENDARZYK

Czwartek, 21 maja 1931.

Słońce: wschód 3,49; — zachód 19,50; — długość dnia 16 godz. 1 m.
Księżyc: wschód 6,06; — zachód —;
Kal. rzk.: Wiktor M.; jutro Helena Kr.
Kal. słow.: Przesław; jutro Wisław.

Zebrania

Dziś o 18,30 Polskie Tow. Matematyczne w instytucie matematycznym, Zamek;
o 19,30 Stow. Młodzieży Polsko-Kat. (Wilda) w salce parafj.;
o 19,30 Komitet Tow. (Wilda) u p. Deji ul. Fabryczna 38;
o 19,30 Stronnictwo Narodowe (Śródka) u p. Chmieli, ul. Bydgoska 2 a;
o 19,30 Stronnitcwo Narodowe (Św. Łazarz) w cukierni ul. Marsz. Focha 70;
o 20 „Harmonja" w salce Stow. Techników, Św. Marcin 21;
o 20 Klub Ostrowiaków w „Continental'u", Św. Marcin;

Pogrzeby

Dziś: Śp. Józefy z Paczyńskich Czywczyńskiej o godz. 17 z kapl. cment. na Jeżycach. — Śp. Anny z Filipowiczów Koszczyńskiej o godz. 18,30 z kapl. Św. Józefa.

Licytacje

Dziś o 9,30 ul. Jeżycka 52 — samochód;
o 10 St. Rynek 56 — obuwie damskie, urządzenie składowe, rozmaite aprapy, bomboniery, stoły marmurowe, krzesła;

Teatr Wielki

DZIŚ — „Księżna cyrkówka".

Teatr Polski

DZIŚ — „Wesele Fonsia" — Występ gościnny Antoniego Fertnera. — Ceny zniżone!

Teatr Nowy

Dziś — „Sztuba".

Zatarg w marynarce handlowej

Gdynia, 20. 5. (PAT.) Oficerowie polskiej floty handlowej odmówili podpisania nowej umowy, obniżającej płace o 10 proc.

Wobec tego statki Żeglugi Polskiej „Poznań" i „Kraków.. obsadzone zostały przez oficerów marynarki handlowej, przydzielonych do służby lądowej.

Wycieczka do Anglji

Towarzystwo Polsko - Angielskie urządza w lecie r. b. dziesięciodniową wycieczkę do Anglji. Wycieczka zwiedzi Londyn, Cambridge, Oxford i Isle of Wight. Koszta wycieczki przy przejeździe koleją 3 kl. wyniosą 600 złotych.

Tylko pisemne zgłoszenia z podaniem najdogodniejszego dla uczestnika terminu wyjazdu (również niecłonków Towarzystwa) przyjmuje: Dr. Adam Paszewski, Poznań, Górna Wilda 24, II. O przyjęciu uczestników rozstrzyga komitet wycieczkowy.

Samobójstwo z rozpaczy

W ostatnim czasie p. Paweł Krawczyk, zamieszkały przy ul. Wrocławskiej 11, został opuszczony przez żonę, a w ubiegłym tygodniu zmarło mu dwuletnie dziecko. Te ciężkie przejścia tak oddziałały na p. Krawczyka, że w przystępie rozpaczy zamknął się on wczoraj w mieszkaniu i odkręcił kurki gazowe w zamiarze samobójczym. Ulatniający się czad gazowy wzbudził podejrzenia sąsiadów, którzy wezwali policję i otworzyli mieszkanie przemocą.

Przywołane pogotowie ratunkowe przywróciło nieszczęśliwego do życia. (k)

Banknoty na bruku

Paryż, 20. 5. (PAT). Posterunek policji w jednej z najruchliwszych ulic Paryża został wczoraj zawiadomiony, że pewien osobnik rozdaje na ulicy przechodniom bilety bankowe. Przechodnie przypuszczając, że mają do czynienia z fałszywemi biletami, przeznaczonemi tylko do reklamy, porzucali je na ziemię. Wkrótce chodnik został nimi zaśmiecony. Policjant zatrzymał podejrzanego osobnika. Okazało się jednak, że pieniądze były prawdziwe a rozrzutnym szafarzem ich był niejaki Rabel, który dostawszy pomieszania zmysłów zaczął rozdawać pieniądze. Przy zatrzymanym znaleziono 3.000 fr. w banknotach 10 i 50 fr.

Łuny pożarów nad Hiszpanją

Sensacyjne zdjęcia z pogrążonej w zamęcie Hiszpanji przynosi ostatni (34) numer „Jlustracji Polskiej", którego ozdobą jest rewelacyjny, bogato ilustrowany feljeton p. t.

Bitwy morskie na jeziorze Zaniemyskiem

Niewątpliwie każdy przeczyta miły feljeton p. t.

Bez, kwiat sentymentalny

opowiadający o wdzięcznym tym krzewie i dziejach jego aklimatyzacji w Europie środkowej. Ozdobą tego artykułu są zdjęcia najstarszych zapewne na ziemiach polskich krzewach bzu, które rosną w Poznaniu.

Uzupełnieniem pięknego i bogatego numeru są artykuły, jak „Kipiące źródła Nowej Zelandji", „Postęp i Budda pod niebem Azji" i inne, dalej aktualności z kraju i zagranicy, wreszcie zwykłe działy stałe i odcinek powieściowy, nowela, mody, bajka dla dzieci, humor itp.

(Największe i najtańsze pismo ilustrowane dla szerokich kół publiczności. Pojedyńczy egzemplarz tylko 45 groszy. Nabyć można u kolporterów ulicznych, w kioskach dworcowych „Ruchu", w księgarniach oraz w agenturach naszych. Miesięczny abonament 1.50 zł, kwartalnie 4.— zł, bez kosztów przesyłki. — Egzemplarzy okazowych bezpłatnie należy żądać wprost od administracji: Poznań, św. Marcin 70).

Krwawe rozruchy komunistyczne w Sztokholmie

Szarża pieszej i konnej policji — Zacięty opór komunistów — 20 manifestantów i policjantów odwieziono do szpitala — Kilkadziesiąt osób aresztowano

Sztokholm, 20. 5. (Tel. wł.) Komuniści zorganizowali nowe wielkie manifestacje wymierzone przeciwko rządowi.

Policja piesza i konna szarżowała kilkakrotnie, usiłując owładnąć sztandarami, na których były widoczne napisy przeciwrządowe. Komuniści stawiali zacięty opór. Zarówno wielu manifestantów jak i policjantów odniosło rany i musiano ich przewieźć do szpitala. Późnym wieczorem, policja musiała ponownie użyć siły, aby rozproszyć manifestantów, którzy zgromadzili się dokoła domu ludowego. Wiele osób odniosło rany od szabel. Policja dostała się do domu ludowego, z którego manifestanci obrzucili ją kamieniami. Około 20 manifestantów i policjantów skierowano do szpitala, skąd jednakże po nałożeniu opatrunków mogli udać się do domów. Wyjątek stanowią 2 manifestanci, którzy doznali wstrząśnienia mózgu. Ciężko ranna jest młoda dziewczyna, uderzona kamieniem, rzuconym na policję. Koło północy ponownie zaczęły się zbierać tłumy, głównie młodzieży, na ulicach sąsiadujących z domem ludowym. Policja kilkakrotnie szarżowała. Ogólna liczba aresztowanych nie jest dokładnie znana, ale sięga niewątpliwie kilkudziesięciu osób. Jak komunikuje szwedzka ag. oficjalna, w krótce po północy w mieście przywrócono porządek.

Koncert chóru katedralnego

W koncercie Poznańskiego Chóru Katedralnego, który pod dyrekcją ks. dr. Gieburowskiego odbędzie się dziś o godz. 8 wieczorem w auli Uniwersytetu, weźmie udział p. Bronisław Rutkowski.

Br. Rutkowski jest profesorem gry organowej przy Państwowem Konserwatorjum w Warszawie i organistą katedralnym. Niedawno temu wrócił z podróży koncertowej po Węgrzech, gdzie z wielkiem powodzeniem wystąpił z szeregiem koncertów organowych. P. Rutkowski zagra na dzisiejszym koncercie preludjum i fugę H-moll J. Seb. Bacha, F-dur koncert Haendla i chorał A-moll Cezara Francka.

Poza tem program dzisiejszego koncertu obejmuje, jak już donosiliśmy, najprzedniejsze utwory wokalne polskich i obcych mistrzów XVI, XVII i XVIII wieku, jak „In monte Oliveti" Zieleńskiego, „Ego sum pastor bonus" Szamotulskiego, „Crucifixus" Lotti'ego, „Regina coeli" Caldary, „Alleluja" z Mesjasza Haendla oraz dwuchórowe „Stabat Mater" Palestriny, które wykona chór katedralny.

Bilety w Księgarni Św. Wojciecha oraz wieczorem przy kasie.

Ciężkie poparzenie kawą

Wczoraj w południe u gospodarza St. Matysiaka w Starołące Wielkiej wydarzył się rzadki wypadek ciężkiego poparzenia kawą.

Po pogrzebie swego krewnego Matysiak urządził stypę, przyczem pomocna mu była w kuchni 30-letnia Władysława Jankowiakowa. W wielkiej szczelnie zamkniętej ćwierci zaparzono kawę. W pewnym momencie nastąpiła eksplozja. Wieko ćwierci wyleciało w powietrze, a strumień gorącej kawy oblał Jankowiakową, która doznała bolesnych obrażeń na rękach i nogach.

Przywołane pogotowie lekarskie (55-55) udzieliło Jankowiakowej pierwszej pomocy, poczem przewiozło ją do szpitala Przemienienia Pańskiego. (z)

Egzamin maturalny na scenie

Wśród sztuk, figurujących ostatnio w repertuarze teatrów poznańskich, „Sztuba" K. Leczyckiego, wystawiana obecnie przez Teatr Nowy — wybija się na pierwsze miejsce, nietylko dzięki swym nieprzeciętnym walorom i wybornej grze artystów, ale przedewszystkiem jako utwór, stanowiący wierne odbicie prądów i przetworzeń, jakie od dłuższego czasu nurtują w atmosferze naszego życia szkolnego.

Autor wytyka błędy, przedstawiając objektywnie wadliwości wzajemnego ustosunkowania się obu stron, a subtelność, z jaką traktuje drażliwe momenty, oraz tendencja sztuki, będącej przestrogą dla uczni przed pochopnemi postępkami, skłoniła odnośne władze szkolne do zajęcia przychylnego stanowiska, umożliwiającego uczniom zobaczenie sztuki, która napewno nie przeminie bez wywarcia głębszego wrażenia na ich kształtującej się psychice.

Stratowany przez spłoszone konie

Na polu pod Gościeszynem w pow. żnińskim spłoszyła się czwórka koni, zaprzężonych do siewnika. Konie wpadły całym rozpędem na przejeżdżającego powózką gospodarza p. Imbierowicza. P. Imbierowicz, przygnieciony wozem i stratowany przez konie, odniósł bradzo ciężkie obrażenia.

Ofiarę tragicznego wypadku oddano pod opiekę lekarską. (k)

Pobity przez żonę

W małżeństwie Mizeraków na Dębcu (Szosa Okrężna) doszło wczoraj do przykrego zajścia. Mianowicie krewka p. Mizerakowa po rocznym zaledwie pożyciu małżeńskiem zbiła swego męża Teofila żelaznym garnkiem po głowie. Przywołane pogotowie ratunkowe opatrzyło p. Mizerakowi szereg ran na głowie i zatamowało nagły upływ krwi, powstałej wskutek przecięcia tętnicy.

Brutalna żona zbiegła. (k)

Ostatnie występy Fertnera po cenach zniżonych

Teatr Polski, pragnąc uprzystępnić jaknajszerszej publiczności możność bywania na widowiskach teatralnych, z dniem 17 bm. obniżył ceny.

Ostatnie występy znakomitego komika p. Antoniego Fertnera odbędą się po cenach zniżonych. Dzisiejsze przedstawienie „Wesela Fonsia" odbędzie się po cenach popołudniowych.

O Chopinie i Majorce

Staraniem Koła Geografów St. U. P. odbył się wczoraj w sali XVII Coll. Minus wieczór, poświęcony wspomnieniom z pobytu Fryderyka Chopina na wyspie Majorce.

Prelekcję, ilustrowaną przeźroczami, wygłosił prof. U. P. dr. Z. Krygowski, który w roku ubiegłym odwiedził Hiszpanję szlakiem Chopina i zrobił również wycieczkę na wyspę Majorkę. W stolicy tej wyspy, Palmie, w jej okolicach oraz w klasztorze Kartuzów Valdemara spędził w roku 1838-39 genjalny nasz kompozytor kilka miesięcy w towarzystwie pani George Sand, wzmacniając słabe swe zdrowie dobroczynnym klimatem Majorki. Prelegent poprowadził słuchaczy drogą, którą przebył Chopin z Owernji, przez Hiszpanję na Majorkę i pokazał cały szereg pięknych widoków z tej drogi. Dużo uwagi poświęcił prelegent klasztorowi zakonu Kartuzów w Valdemara oraz innych klasztorów tegoż zakonu.

Ciekawie ujętego i pouczającego wykładu wysłuchali zebrani z niesłabnącem zainteresowaniem.

Następnie prof. U. P. dr.Kamieński odegrał na fortepianie kilka pieśni ludowych majorkańskich, utwory hiszpańskiego kompozytora Albaniza, poświęcone Majorce, oraz trzy preludja i balladę, wykończone przez Fryderyka Chopina w czasie pobytu na uroczej wyspie. (tkr.)

Z WIELKOPOLSKI

— * **Ostrzeszów.** (Chłopiec zapalił stodołę.) W zabudowaniach p. Stanisława Tyca w Parzynowie spłonęła stodoła ze słomą i narzędzia rolnicze wartości około 3 tys. zł. Ogień wzniecił 6-letni Jan Nawrot, syn lokatora mieszkającego u Tyca, bawiąc się zapałkami. (k.)

Z TEATRÓW

— * **Z Teatru Wielkiego.** Dziś „Księżna cyrkówka". Najlepsze to dzieło mistrza operetki Kalmana wystawione będzie w premjerowej obsadzie z pp. Tylewską, Karską, Grey, Raczkowskim, Warchalewskim, Szpingierem, Klichowskim oraz Bratkiewiczem i Sendeckim jako królami humoru. Szerokie pole do popisu znajdzie zespół baletowy w układzie p. Ciesielskiego z Jedyńską i Ciesielskim na czele. Dzięki doskonałej grze i przepięknej wystawie operetka ta ma zapewnione powodzenie. Oryginalne dekoracje i kostjumy projektu p. Dołżyckiego, reżyserja p. Sendeckiego. Dyryguje p. Latoszewski. W piątek, dnia 22 b. m., opera nowoczesna Różyckiego „Młyn djabelski" z Żmigród - Fedyczkowską i Stanisławem Drabikiem w partjach głównych; kierownictwo muzyczne dyr. Wojciechowskiego.

Wznowienie „Frasquity" z Melą Grabowską. Znakomitą artystkę udało się pozyskać na występ gościnny w sobotę, dnia 23 maja, w operetce „Frasquita".

Przedsprzedaż biletów w Teatrze Polskim od 10 do 17. Ceny biletów począwszy od 75 groszy.

— * **Z Teatru Polskiego.** Dziś po raz ostatni odegrana będzie arcyzabawna krotochwila R. Ruszkowskiego „Wesele Fonsia" z gościnnym występem znakomitego artysty Antoniego Fertnera, tworzącego z roli Mrozika istne arcydzieło groteski. Ceny popołudniowe.

W piątek, sobotę i niedzielę wieczorem lekka, jak pianka, dowcipna i finezyjna komedja Stefana Krzywoszewskiego „Noc sylwestrowa" z Antonim Fertnerem w wytwornej roli komicznego Artura. P. Fertner z początkiem przyszłego tygodnia kończy występy w Teatrze Polskim.

— * **Z Teatru Nowego.** Dzisiaj i dni następnych „Sztuba" K. Leczyckiego, ciesząca się olbrzymiem powodzeniem wśród publiczności, tak chętnie odświeżającej najmilsze wspomnienia młodości i czasów szkolnych. Atrakcyjna treść sztuki łączy się z wyborną grą artystów, stwarzających z pp. Czarnecką, Koronkiewiczówną, Bystrzyńskim, Górowskim, Kadenem, Glińskim i Rudnickim na czele cały korowód przepysznych typów, rzuconych na tło akcji żywej, okraszonej pierwszorzędnemi epizodami. „Sztuba" wystawiona będzie w Teatrze Nowym jeszcze tylko przez krótki czas.

SPORT

Lekka atletyka

Kl. Sp. „Goplania" w Inowrocławiu urządza w dniu 14 czerwca z okazji dziesięciolecia istnienia klubu swój doroczny bieg na 5000 m o puhar przechodni. Zgłoszenia zawodników przyjmuje sekretarjat klubu, Inowrocław (św. Krzyska 58) do 10 czerwca włącznie. Bieg odbędzie się według regulaminu P. Z. L. A.

VII. doroczny bieg leśny S. M. P. Boże Ciało odbędzie się w drugi dzień Zielonych Świąt o godz .12 w poł. ze startem i metą w lasku Dębińskim. Zgłoszenia przyjmuje p. Zdzisław Karpiński, ulica Górna Wilda 40.

TEATRY ŚWIETLNE

Kino „Harfa" wyświetla film pod tyt. „Zamach". Andrazej pod wpływem swego przyjaciela Ashaniusa popełnił zamach na ministra. Ścigany przez policję, znalazł schronienie w domu obłąkanych, gdzie pod przybranem nazwiskiem przyjął posadę ogrodnika. Lecz i tu policja go wytropiła. W pościgu za Andrzejem został zabity pewien warjat. Policja, sądząc, że zabiła Andrzeja, zaprzestaje pościgu. Andrzej, mimo, iż czuje się teraz bezpieczny ,nie może pozbyć się wyrzutów sumienia i idzie w świat ze swoją męką...

Z trudnego zadania stworzenia t. zw. filmu psychologicznego reżyserja wyszła obronną ręką. Zawdzięcza to przedewszystkiem grze Bernarda Goetzke (pamiętny prokurator Wenk z „Dr. Mabuse", i fakir z „Indyjskiego grobowca"), a poza tem umiejętnem wyzyskaniu efektów sytuacyjnych i odważnej rezygnacji z szczęśliwego zakończenia. (Ga)

Kino „Orzeł" wyświetla t. zw. film z dzikiego zachodu p. t. „Zemsta czerwonoskórych". „Czarny charakter" Bill, chcąc zdobyć Nelly, siostrę Jim'a, namówił go do hazardowej gry, w której Jim stracił cały majątek. Jim, chcąc uchronić Nelly przed Bill'em, wysyła ją do swego przyjaciela. Lecz i tu Bill ją odszukał. Na szczęście Nelly znajduje rycerskiego obrońcę w osobie Toma Heady, który daje sobie radę z Billem.

„Zemsta czerwonoskórych" jest w swoim rodzaju, t. j. jako awanturnicza sensacja z dzikiego zachodu, przeciętnie dobrym filmem. W rolach głównych oglądamy Gordon Clifforda i Charlotte Pierce. Program uzupełniają trzy groteski. (Ga)

Dział gospodarczy

NOTOWANIA ZŁOTEGO:

Warszawa, 20. 5. (PAT.) Londyn za zł 1 ft. szt. 43,42; Nowy Jork za 100 zł 11,21; Paryż za 100 zł 286,50; Praga za 100 zł 379,07.50; Wiedeń za 100 zł czeki 79,52—79,80; Zurych za 100 zł 58,15; Berlin za 100 zł noty większe 46,80—47,20; wpłaty na Warszawę, Katowice i Poznań 46,90—47,10; Gdańsk za 100 zł 57,57—57,66; telegr. wypł. na Warszawę 57,54—57,65.

GIEŁDY PIENIĘŻNE:

Kraków, 20. 5. (PAT.) Akcje. — Bank Polski [illegible],00.

GIEŁDY TOWAROWE:

Lwów, 20. 5. (PAT.) Zboże. — Pszenica kraj. dworska 33—33,50; zbiorowa 31 do 31,50; Żyto jednolite 20,25—23,50; owies małopolski 31—31,50; mąka pszenna 50 do 51; luksusowa 56—57; żytnia 41—42; otręby żytnie 20—20,50; pszenne 17,50 do 18; kasza jaglana 66—68; jęczmienna 40 do 42; koniczyna czerwona kraj. 250 do 260; pęczak 40—42; makuchy lniane 32,00 do 33,00.

Czy jesteś już członkiem T. C. L.? Jeśli nie, zapisz się zaraz w biurze T. C. L. przy ul. Fr. Ratajczaka 16 albo w redakcji pisma naszego!

Notowania dewiz z dnia 20 maja 1931

(Obsługa radjotelegraficzna P. A T-icznej)

Dewiza	Stopa dyskont	Parytet w złocie	Notowania za	w Warszawie	Gdańsku	Berlinie	Londynie	Nowym Jorku	Paryżu	Pradze	Zurychu	Wiedniu
Warszawa	7½	=	100 zł	—	57.65	47.10	43.42	11.21	286.50	379.07	58.15	79.80
Poznań	7½	=	100 zł	—	—	47.10	—	—	—	—	—	—
Gdańsk	5	173.52	100 Gd. gld.	173.60	—	81.58	—	—	—	658.25	—	—
Berlin	5	212.34	100 R. M.	212.58	122.51	—	20.42	23.81	609.—	805.25	123.54	169.68
Belgja	2½	123.94	100 belg.	—	—	58.34	34.96	13.91	355.75	—	72.17	99.11
Bukareszt	8	172,—	100 l.	—	—	2.498	817.—	0.59	15.20	20.19	3.09	4.24
Budapeszt	5½	155,90	100 pengo	—	—	73.12	27.89	—	—	589.45	90.46	124.13
Holandja	2½	358,31	100 gld. hol.	—	—	168.48	12.10	40.17	127.25	—	208.37	286.36
Kopenhaga	4	238,88	100 k. d.	—	—	112.29	18.16	26.78	—	—	138.90	190.70
Londyn	2½	43,38	1 funt szterl	43.41	25.01	20.402	—	4.86	124.38	164.53	25.23	34.65
Nowy York	3	8,91,41	1 dolar	8.918	—	419.40	486.47	—	25.56	33.80	518.60	711.45
Paryż	2	172,—	100 fr. franc.	34.91	—	16.399	124.37	3.91	—	132.25	20.29	27.88
Praga	4	180,62	100 k. cz.	26.44	—	12.427	164.22	2.96	75.70	—	15.36	21.10
Rzym	5½	172,—	100 l.	46.73	—	21.96	92.23	5.23	—	177.15	27.15	37.30
Szwajcarja	2½	172,—	100 fr. szwajc.	172.07	—	80.65	—	19.28	493.—	651.90	—	137.44
Sztokholm	3½	238,88	100 k. szw.	—	—	112.43	18.14	26.81	—	—	139.95	190.90
Wiedeń	5	125.43	100 szyling.	125.40	—	58.25	34.61	14.06	—	475.16	72.90	—

Kino „APOLLO" Wobec tysiącznych życzeń — tak listownych jak i telefonicznych — nadchodzących stale do Dyrekcji Kina „Apollo" z prowincjonalnych miast całej Wielkopolski — ażeby najznakomitsze arcydzieło filmowe naszych czasów p. t. Kino „APOLLO"

„Na zachodzie bez zmian"

demonstrować jeszcze kilka dni

niniejszym informujnmy P. T. Publiczność, że epokowy ten film, ilustrujący tragiczne dzieje minionej wojny światowej p. t. **„Na zachodzie bez zmian"** — zakazany przez cenzurę niemiecką — **wyświetlamy w dalszym ciągu aż do odwołania!** — Seanse o godz. 4.30 — 6,30 — 8,30 — Przedsprzedaż biletów od godz. 11,30 do 1,30 w południe

4 kl. Szkoła Przygotowawcza Żeńska

przy Zakładzie Dobroczynnym św. Elżbiety w Poznaniu

przyjmuje zgłoszenia na nowy rok szkolny do klasy I. codziennie od 11,30 do 12,30 w kancelarji przy **ul. Łąkowej 4 b.** zpw 29 373

Praktyka lekarska

zapewniona w jednem z ruchliwszych miast w Poznańskiem. Warunki komunikacyjne i mieszkaniowe dobre. Łask. zgłoszenia do **„Par", Poznań, Al. Marcinkowsk. 11 pod 20,17.**

Pw 11 294-20.17

Potrzebny zaraz

kierownik biura

adwokackiego z dłuższą praktyką.

Ewentl. może się zgłosić bardzo zdolny rejestrator z przynajmniej 3-letnią praktyką. Zgłoszenia pisemne z podaniem referencji uprasza się zgłaszać do kancelarji adwokatów Janickiego i Józewicza w Gdyni, ul. 10 Lutego. dw 3 645

Biegła

korespondentka-stenotypistka

znająca stenografję polską i niemiecką oraz wszelkie prace biurowe — **poszukuje posady** stałej lub przejściowej. Łaskawe oferty „Par" Aleje Marcinkowskiego 11 pod **nr. 55,44**

Pp 11,316-55,44

1 SPRZEDAŻE

Urządzenie

hotelu francuskiego kanapy szesiągowe, umywalki marmurowe, łóżka, stoły, materace włósienne itd. Składowa 4, składnica 3—5. zdw 92 592

Motocykl

AJS. 350 ccm sprzedam. Św. Marcin 49, podwórze, od 6 wieczór. zdw 92 326

22 ROZMAITE

Akwizytor

zdolny, inteligentny potrzebny. — Minimalna kaucja. Zgłoszenia: Klonowicza 7. zdpw 92 744

27 SZUKA PRACY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

Mistrz mydlarski

pewny w wyrobach wszystkich mydeł szuka posady. Oferty R. Krause, Inowrocław, ul. św. Wojciecha 59 zdw 92 148

Bankowiec

wykształcony, samodzielny, dotąd na kierowniczych stanowiskach, również w przemyśle i handlu, szuka posady. Korespondencja, języki, inicjatywa, energja, prezencja, doskonały organizator. Zgłoszenia Kurjer zdp 91 168

Maszynistka

niemiecko - polska, znajomość stenografji, buchalterji, poszukuje posady z przynależnością rodzinną, pomoc w gospodarstwie. Kurjer zdw 92 408

Dziewczyna

ze wsi z dobrej rodziny, uczciwa, sumienna znająca cośkolwiek szycie, kochająca dzieci, poszukuje posady zaraz lub 1. 6. Nowicka, Poznań, Kanałowa 17, w podwórzu, II. zdw 93 560

Panienka

wyuczona haftu artystycznego, poszukuje posady w lepszym domu lub składzie. Oferty Kurjer zdw 92 618

Młodszy

urzędnik gospodarczy, lat 31, inwalida, nawskroś uczciwy, energiczny i znakomity strzelec, poszukuje jakiejkolwiekbądź posady w majątku ziemskim za bardzo skromnem wynagrodzeniem. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 92 685

28 WOLNE MIEJSCA

Przedstawicieli

do ratalnej sprzedaży artykułów poważnych, mających zbyt, za dobrą prowizją poszukuję. Zgłoszenia do ekspedycji Kurjera Poznańskiego nw 9 722

Pomocnik

obuwniczy zaraz. Ogrodowa 15. zdp 93 881

Przedpłata na czerwiec 1931, za oba wydania razem włącznie tygodniowego dodatku ilustr. „Jlustracja Poznańska" i „Nowiny Sportowe" w Poznaniu w eksped. zł 4,00, w agencjach w mieście zł 4,50, z odnoszeniem do domu w Poznaniu zł 4,70, z odnoszeniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 5,01 kwartalnie zł 15,03, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 9,00, w innych krajach zł 11,00. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6-łamowej 30 gr. na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 75 gr, na stronie czwartej 120 gr, na stronie drugiej 150 gr, przed wiadomościami potocznemi 240 gr od 1-łamowego milim. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18,30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża, do wydania wieczornego do godz. 10, w dni przedświąt. do godz. 9 przedpołudn. Drobne ogłoszenia: słowo napisowe (tłuste) 30 gr, każde dalsze słowo 20 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami, materjał poświęcony danej uroczystości.

Telefony do Redakcji i Administracji: 4461, 1476, 3307, 3524, 3525, 4072, w niedzielę, święta i nocą tylko 1476 i 3524, filja Stary Rynek 2305. — P. K. O. Poznań nr. 200 149.

Dla wygody czytelników naszych zamieszczamy poniżej kwity abonamentowe; tych wszystkich, którym chodzenie na pocztę sprawia trudności, prosimy jeden kwit, odpowiednio wypełniony odesłać na najbliższy urząd pocztowy, a listowy zgłosi się po przedpłatę przy najbliższej sposobności. **Zamówienia prosimy uskutecznić przed 25 b. m.,** gdyż tylko wówczas poręcza poczta dostawę wszystkich egzemplarzy bez przerwy. Drugi kwit prosimy wręczyć sąsiadowi z zachęceniem do zaabonowania **„Kurjera Poznańskiego".**

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
Kurjer Poznański (Wychodzi dwa razy dziennie — razem 20 stron, co tydzień bezpłatny dodatek **„Ilustracja Poznańska i Nowiny Sportowe").**	**Poznań**	miesiąc **czerwiec**	4,00	1,01	5,01

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego.

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

_____, dnia _____

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
Kurjer Poznański (Wychodzi dwa razy dziennie — razem 20 stron, co tydzień bezpłatny dodatek **„Ilustracja Poznańska i Nowiny Sportowe").**	**Poznań**	miesiące: **czerwiec**	4,00	1,01	5,01

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego.

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

_____, dnia _____